

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

do 5:50

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimet. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowa gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukiwanych pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Lwowie 1
20 gr.

Wychodzi codziennie rano

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 13. — Ni. Konta w P. K. O. 133661. — Telegraf Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Lwów odcięty od świata. Wstrzymanie ruchu na wszystkich liniach kolejowych.

Lwów, 10 lutego.

Władze kolejowe z wielkim trudem usiłowały przez cały dzień wczorajszego uruchomić przynajmniej kilka najważniejszych połączeń kolejowych, co udało się im niestety zaledwie w kilku wypadkach. Ze Lwowa odeszły wczoraj: pociągi nast. kurjery do Wiednia i do Warszawy przez Rozwadów oraz do Łodzi. W godzinach wieczornych miał odejść pociąg do Krakowa.

□=□

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie komunikuje: Od dnia dzisiejszego do dnia 13 bm. włącznie wstrzymuje się ruch pociągów pasażerskich na następujących liniach:

Lwów-Rzeszów pociągi Nr. 29, 30, 31, 32, 901, 902.

Rozwadów-Przeworsk: Nr. 901, 902, 3511, 3512.

Lwów-Tarnopol: 214, 215.

Lwów-Krasne-Radziwiłów: 231, 232.

Jarostaw-Rawa Ruska: 1412, 1413.

Rawa Ruska-Sokal: 1421, 1422, 1423, 1424.

Lwów-Rawa Ruska: 2211, 2214.

Lwów-Jaworów: 2653, 2654.

Nowy Zagórz-Sambor: 1311, 1312.

Sambor-Drohobycz: 1211, 1212.

Przemyśl-Chyrów: 2011, 2012.

Nowy Zagórz-Łupków 3211 i 3212.

Lwów-Sambor: 2115, 2112.

Lwów-Ławoczne: 1713, 1714.

Lwów-Podhajce: 1613, 1614.

Lwów-Stożanów: 2313, 2314.

Sapieżanka - Sokal - Włodzimierz: 2441, 2442, 2451, 2452.

Tarnopol - Zbaraż - Łanowce: 2753, 2754, 2884, 2889.

Przemyśl - Rzeszów: 19, 20.

Z dniem dzisiejszym aż do odwołania wstrzymano ruch pociągów pasażerskich na linii Drohobycz-Truskawiec-Zdrój.

Ogólny ruch kolejowy w obrębie

stanisławowskiej dyrekcji koleiowej został wstrzymany na wszystkich liniach do jutra tj. poniedziałku po południu. Dotyczy to oczywiście również całej linii Lwów-Stanisławów.

13 GODZINNE OPÓŹNIENIE KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Kurjer warszawski, który miał przybyć do Lwowa o godz. 9 przed południem ugrzązł w śniegu na przestrzeni między Przemyślem i Gródkiem Jagiellońskim i przybył do Lwowa dopiero o godz. 10:30 w nocy.

POŁĄCZENIA TELEFONICZNE.

Centrala telefoniczna we Lwowie do siadała wczoraj o godz. 21 (9 wieczorem) połączenia tylko z następującymi miastami: Jeden przewód z Warszawą oraz po jednym przewodzie z Borysławiem i Stryjem. Pozatem wszystkie inne linie nie wyłączając linii z Krakowem przerwane.

je: W niedzielę o godz. 7 rano zanotowano temp. —31 st. C. w Stoninie, —32 st. C. w Chojnicach, —33 st. C. w Wilnie, —35 st. C. w Lublinie, —37 st. C. w Zakopanem. O godz. 13: —19 st. C. w Pińsku, —21 st. C. w Wilnie, —23 st. C. w Krakowie, Cieszynie i Grudziądzu, —25 st. C. w Warszawie i Kalliszu, —28 st. C. w Lublinie i Lwowie.

Lwów, 10 lutego. (PAT.) Według komunikatu meteorologicznego ogłoszonego dziś o godz. 22 przez radiostację warszawską, panowała dziś w Polsce pogoda naogół bezchmurna. Jedyne na wybrzeżu, Polesiu a częściowo w Małopolsce wschodniej było większe zachmurzenie. O godz. 19 zanotowano następującą temperaturę: Lwów 30, Lublin 27, Toruń 25, Warszawa 24, Pińsk 12 stopni.

POGODA W PONIEDZIAŁEK.

Warszawa, 10 lutego. (Tel. wł.) Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 11 bm.: W dalszym ciągu noca i rankiem jeszcze bardzo silne mrozy przy niewielkim zachmurzeniu i słabych wiatrach północno-zachodnich. W ciągu dnia lekkie osłabienie mrozu połączone ze wzrostem zachmurzenia począwszy od Wschodu Polski. Rankiem miejscami lekka mgła.

ZAWODY PLYWACKIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 10 lutego. ((PAT.)) W niedzielę rano odbyły się na Wiśle w szkole pływania braci Kozłowskiich zawody pływackie. Tor długości 30 m, a szerokości 6 m, został wycięty w lodzie 1 metrowej grubości. Temperatura powietrza —30 st. Wyniki: I. seria Traut i Gilewicz po 20 sekund, II. serja Olszewski i Kłodziński po 21 sek, III. serja Dr. Mozju (Estonka z Rygi) 24 sek. W zawodach wzięło udział ogółem 12 zawodników, amatorów zimnej kąpieli. Zawodom przyglądała się grupa widzów.

FALA MROZÓW NAD NIEMCAMI.

Berlin, 10 lutego. (PAT.) Nowa fala mrozów nawiedziła całe Niemcy. W nocy z soboty na niedzielę notowano w Berlinie najniższą temperaturę —27 stopni. W innych miejscowościach w Prusach wschodnich i na Śląsku temperatura dochodziła do —40 stopni. Mroz wywołał znaczne uszkodzenia w sieci telefonicznej i uniemożliwił zupełnie komunikację rzeczna tak, że 3 wielkie parowce wycieczkowe na Sprewie utknęły w drodze do Berlina. Komunikacja kolejowa i autobusowa w Berlinie doznaje silnego opóźnienia. Z Hamburga donoszą, że około 50 okrętów, stojących na kotwicy osadzonych zostało na lodzie. Kanaly portowe są zamrożone tak, że autobusy ciężarowe przejeżdżają po lodzie.

Trzydzieści sześć stopni poniżej zera!

NA STACJI RATUNKOWEJ 1500 WYPADKÓW ODMROŻENIA.

Silne mrozy trwały w dniu wczorajszym w dalszym ciągu i nie wykazywały bynajmniej tendencji ustąpienia. Nad ranem w nocy z soboty na niedzielę notowano —34 st. C. Podobne mrozy panowały w r. 1907.

W szczególności notowano w dniu wczorajszym: o godz. 8-mej rano 33 st. C., na wieży ratuszowej o tej samej porze 35 st. C., na rogatce Łyczakowskiej 31 st. C; o godz. 13 (1 w południe) 28 st. C.; o godz. 19-tej na wieży ratuszowej 30 st. C, na dworcu głównym 36 st. C., na rogatce Stryjskiej 32 st. C.

W ciągu dnia wczorajszego do godz. 19-tej kronika Stacji Ratunkowej wykazywała około 1500 wypadków odmrożeń. Przeważnego kontyngentu dostarczyła młodzież szkół żydowskich w których nauka odbywa się w niedzielę. Wprost ze szkoły w godzinach porannych przybywała dziatwa i młodzież dużymi grupkami. Przez cały dzień pracowało dwóch lekarzy dyżurnych, pięciu sanitariuszy i kilku skautów-medyków.

W ciągu dnia wczorajszego do godz. 19-tej kronika Stacji Ratunkowej wykazywała około 1500 wypadków odmrożeń.

OFIARY PIENIĘŻNE NA STACJĘ RATUNKOWĄ.

Apel nasz, skierowany do społeczeństwa w sprawie poparcia tej tak bardzo humanitarnej instytucji — nie pozostał bez echa, co z prawdziwym zadowoleniem podkreślić należy. W ciągu dnia

wczorajszego nadesłali na rzecz Stacji Ratunkowej: Towarzystwo Kredytowe Ziemskie 100 zł., ks. Andrzej Lubomirski 200 zł., ks. arcybiskup Hryniewicz 100 zł., br. Brunicki 50 zł. Ponadto

wpłynęły od kilkunastu osób drobniejsze datki.

Przez cały dzień podawano zgłaszającym się na Stację gorącą herbatę.

Uruchomienie bezpłatnych herbaciarni dla ubogiej ludności Lwowa.

Wczoraj rzuciłmy myśl zorganizowania przez miasto w czasie najsilniejszych mrozów doraźnej pomocy dla najuboższej ludności Lwowa w formie bezpłatnego rozdawania gorącej herbaty. Inicjatywa „Słowa Polskiego" i jeszcze jednego dziennika lwowskiego spotkała się z głębokim obywatelskim zrozumieniem ważności tej sprawy u komisariatu Rządu m. Lwowa. P. zast. kom. rządu Frankowski zarządził od dziś t. j. od poniedziałku 11 bm. bezpłatne rozdawnictwo gorącej herbaty, na razie w sześciu punktach Lwowa, a mianowicie:

W dzielnicy I, w komisariacie dzielnicowym przy ul. św. Zofii, a gdy zajdzie potrzeba urządzenia większej ilości lokali, w komisariacie będzie wystawiona tablica z ich adresami.

W dzielnicy II, w Ochronie Braci Albertynów i w Ochronie miejskiej przy ul. Bema 1, 3.

W dzielnicy III, przy ulicy Zamarstynowskiej 30 i w lazienkach ludowych przy ul. Zamarstynowskiej 48

W dzielnicy IV, na razie w komisariacie, ul. Łyczakowska 101.

W dzielnicy V, na pl. Strzeleckim, obok Stacji Ratunkowej.

W dzielnicy VI, na razie w komisariacie, ul. Nowy Świat.

Zarząd miasta postanowił wydawać herbatę w lokalach zamkniętych, aby biedna ludność mogła się przy tej sposobności ogrzać. Temu celowi nie odpowiadałby natomiast — zdaniem komisariatu rządu — kuchnie polowe.

Węgiel dla Lwowa w drodze.

Kierownictwo Miejskich Zakładów Apropowacyjnych komunikuje że większy transport węgla dla Lwowa, który jest w drodze, ugrzązł chwilowo w zaspach śnieżnych pod Przemyślem. Nad usunięciem zasp pracują brygady robotnicze i wojsko, wobec czego przybycia transportu oczekiwać należy w

ciągu poniedziałku lub najpóźniej wtorku.

TEMPERATURA NA OBSZARZE POLSKI W NIEDZIELE.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 10 lutego. (G.) Państwowy Instytut Meteorologiczny informu-

PREZYDENT W KRAKOWIE.

Kraków, 10 lutego. (PAT.) Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki przybył w dniu dzisiejszym do Krakowa celem odwiedzenia chorego zięcia swego dr. Zwiastockiego. P. Prezydent zatrzymał się w apartamentach zamkowych na Wawelu i dziś w nocy odjeżdża do Warszawy.

Korpus Wysłużonych Wojskowych w sprawie uniw. „ukraińskiego” we Lwowie.

Korpus Wysłużonych Wojskowych Ziemi południowo-wschodnich Rzeczypospolitej polskiej we Lwowie na posiedzeniu dnia 7 lutego 1929 r. w sprawie uchwalenia przez sennowa komisję budżetową sumy 110.000 zł. na wydatki organizacyjne na Uniwersytet ukraiński we Lwowie powziął jednogłośnie następującą rezolucję:

„Uchwała sennowa komisji budżetowej, która postanowiono skreślić wstawione przez ministerstwo WR. i OP. kwoty na cele kulturalno-oświatowo-polskie, a natomiast wstawić na wniosek PPS, sumę 110.000 zł. na wspólne wydatki organizacyjne na Uniwersytet ukraiński we Lwowie, jest sprzeczną z interesami Państwa”.

Liczne i coraz częściej powtarzające się antypaństwowe wystąpienia partii ukraińskich w sejmie, w prasie, dalej na terenie zagranicznym, wreszcie nieprzerwany łańcuch czynnych wystąpień propagacyjnych tych partii w kraju, ostatnio w listopadzie 1928 r. dowodzą dobitnie, że Uniwersytet ukraiński minąłby się z zadaniem wyższej uczelni, a stałby się kuźnią i narzędziem separatystycznym i a temsamym antypaństwowym agitacji: w żadnym zaś wypadku nie stworzy warunków zdrowego współżycia i współpracy wszystkich obywateli Państwa”.

Korpus Wysłużonych Wojskowych Ziemi południowo-wschodnich Rzeczypospolitej we Lwowie zwraca się do wszystkich partii polskich z gorącą prośbą aby nie dopuścić do powzięcia podobnej uchwały także przez sejm przez co poprzeczanie Rządu zmierzające wytrwale i skutecznie do unicestwienia wszelkiej separatystycznej działalności”.

„Korpus Wysłużonych Wojskowych wzywa społeczeństwo polskie z gorącą prośbą o celowe poparcie naszej rezolucji, która jest bezspornie wyrazem ogólnego opinii polskiego społeczeństwa”.

ZBIORNIKI

KUNZ Lwów, Telefon 1-95.
Kraja Leszczyńskiego 41
1109

HENRYK BORDEAUX. 30)

Pod aloejskimi sosiadami.

Autoryzowany przekład
ZOFJI SKOLIMOWSKIEJ.
(Dokończenie).

Wreszcie po tak groźnych zakłamanach układała wedle swej woli przyszłość. Czas szczęścia nadchodził. Lecz podnosić głowę, by Filipa wezwać na świadka swej radości, zdziwił ją jego wyraz poważny, nie surowy wprowadzić, lecz nieledwie tragiczny. Obdarzyła go najtkliwszym uśmiechem.

— Nie przywykłeś jeszcze do szczęścia, mój przyjacielu, mój miły, ozwała się doń. — A jednak, trzeba.

— Nie, małenka, to co innego. Zbliż się tu, Helen. Ni długo słońce zaidzie i chłód nas przebie. Rozściele polerynę i zanurzę się śnieżnym śladem na tym dywanie z murawy. A teraz oprzy się jak dziś w nocy, o me ramie.

— O, było mi tak dobrze!

— A druga, wolna ręka będzie ci gładziła twarzyczkę.

— Miła mi ta pieszczota.

— Słuchaj, nie powierzyłem ci największej tajemnicy. Nie wyobrażaj sobie — jakże to nawet możliwe — że sam może być wejście w życie człowieka samotnego i u schyłku, jakim jestem, dziewczyny młodej, jaśniejącej

Jędrak i szczęście.

Edw. Jędrkiewicz. — Warszawa, Hoesiok 1929.

Fantastyczność, symbolizm, mitologia, zagadnienia kosmiczne — oto, co składa się na nowy tom opowiadań Edwina Jędrkiewicza, autora „Świątków i Centaurów” oraz doskonałego tłumacza „Metamorfoz” Apulejusowych.

Jędrkiewicz należy właściwie do tego pokolenia pisarzy, które w okresie „Młodej Polski” nadawało ton naszej literaturze, dziś jednak usunęło się w cień, względnie zmieniło sztafety. Nie znaczy to bynajmniej, jakobym omawiana książka uważała za anachronizm. Przeciwnie — przeczytałem ją z ogromnym zainteresowaniem, choćby tylko dlatego, że na tle współczesnego neorealizmu, wyróżnia się pewną oryginalnością.

Przyzwyczajaliśmy się już dzisiaj do nairozmaitszych nawrotów, renesansów — nie potrzebujemy się zatem dziwić.

Nowy tom Jędrkiewicza zawiera sześć opowiadań, z których dwie pierwsze „Jędrak i szczęście” i „W młynie”, znajdując podłoże w fantastyce ludowej, wysuwają się na plan pierwszy, tak pod względem kompozycji, jak i fabuły.

W „Szczęściu Jędrkowem” wprowaźca autor legendarną postać Pana, bóstwa jesieni, przeciwstawiając mu istotnie, po ludzku szczęśliwego, głupiego Jędrka. Opowieść zdejma ku rozwiązaniu zagadnienia szczęścia, dochodząc do wniosku, że szczęście przypadek nie daje zadowolenia: trzeba je wypracować samemu „recami”.

Obrazowanie impresjonistyczne harmonizuje doskonale z fantastyką motywów, podkreślając jej łagodną tajemniczość i barwność.

Co do języka miałbym wiele zastrzeżeń. Specjalnie w pierwszej opowieści używa autor gwary ludowej, na pierwszy rzut oka maziurskiej (z wyjątkiem fragmentu o bacach, gdzie oczywiście gwara mazurska, ustępuje góralskiej). — Właściwie jest to mieszanina różnych dialektów zachodnio-polskich, zmanierowana po literacku.

Nie mogę tu oczywiście z gramatycznego punktu widzenia przeprowadzić gruntownej analizy, przygodnie tylko rzuce parę przykładów.

Na str. 68 np. czytamy: „Swtkim dzi-

ko świnię do garka samo się pcho”. — Dlaczego właściwie „świnię” i „garka” — raczej może „świnia” i „gorka”? Albo znowu raz spotykamy „niekce”, gdzie indziej „fciolbyś” kiedy w dialekcie góralskim mówi się „fca” itd.

Tego rodzaju błędów możnaby doszukać się na każdej niemal stronie, od czego jednak wolny nie jest, nawet tak świetny znawca gwary góralskiej, jak Tetmajer.

Niesamowita opowieść - ballada o „zaczarowanym” młynie, którego Jędrak „książecy syn” serce poświęca, należy do najlepszych może pozycji w artystycznym budżecie ostatniej książki Jędrkiewicza — i z „Szczęściem Jędrkowem” muszą ustalić ostateczną o niej opinie.

Z pozostałych nowel, rozciągłością wyróżnia się „Djabel i kogut”. Irrealizm uymbolizowany spleta się tutaj z poczciwą rzeczywistością, nadając opowieści szczególną barwę. Mimo jednak świetne epizody, mimo dobrana i plastyczna galeria figur miasteczka, całość rozkłada się jakoś, niezdołna z metką ideologii wyłonić właściwego oblicza.

Przyznam się też, że np. kogut, stróż cnoty, w walce z szatanem reprezentujący dobro — dla mnie osobliście, jest zbyt często — prosto śmieszny.

„Zemsta”, „Mogiła syna człowieczego”, „Koniec Centaurów” znalazły się w tem, ciekawem zresztą towarzystwie chyba przypadkowo.

Ani opowieść fenicka, może jeszcze najlepiej skomponowana, ani wielkosymboliczność historii uciekającego małżeństwa i czterech jeźdźców apokaliptycznych, ani wreszcie, niewiadomo poco zmodyfikowany mit ateński o centaurach, nie mogą mierzyć się z „Jędrkowem szczęściem” czy balladą o młynie.

Dziwić się tylko, dlaczego autor, interesujący się szczególnie kulturą klasyczną, czego dowodem choćby tylko przekład „Złotego osła” tak niefortunnie przerobił legendę o centaurach. — Rozumiem przeróbkę literackie, dopelnienia — ale w tym przypadku, jeśli wprowadza się postaci „historyczne”, znane — poco taka modyfikacja! (żeby choć korzystna!) Chyżon np. — zda-

mi się — nie zginął wcale na weselu Pejrtoosa, tylko skutkiem przypadkowego zranienia zatruta strzałą przyjaciela swego, Heraklesa. I tego rodzaju wersja jest chyba stokroć poetyczniejsza Według Parandowskiego (Mitologia) żona Pejrtoosa była Deidamja, a nie Hippodamja, chociaż gdzie indziej czytamy znowu o Deidamji, córce Lykomedesa która Achillesowi powiła Neoptolemosa.

W każdym jednak razie Cheiron, zapewne nie zginął podczas uczy weselnej Pejrtoosa.

Nazwałem poprzednio opowieść o młynie — balladą. Uczyniłem to rozmyślnie, podkreślając tem samem jej walory poetyckie.

I rzeczywiście, Jędrkiewicz zdradza wyraźnie skłonność raczej poetyckie, niż nowelistyczne. W noweli może odnowiednielszy byłby dla niego nieco inny „genre” jak uprawiany dotychczas.

Z poetycznego też punktu widzenia patrzac na jego książkę znajdziemy w niej wiele rzeczy istotnie wartościowych, mimo owe „ale” dostatecznie już zreszta omówione.

Włodzimierz Lewicki.

Pożar browaru w Dzikowie Starym.

SZKODA WYNOŚI OKOŁO 300.000
ZŁOTYCH.

Lubaczów. (Tel. wł.). Ubiegłej nocy wybuchł pożar browaru w Dzikowie Starym, w tutejszym powiecie. Ogień powstał w hali maszyn z niewyjaśnionej na razie przyczyny. Browar, który spłonął doszczętnie, był własnością hr. Waltmanna, dzierżawioną przez Rebmanna i Skę. Ofiar w ludziach nie było.

Dr. Rościwław BIŁAS

ord. przy ul. KOPERNIKA 48.

Poszukuje się

kolporterki

Zgłoszenia w Kantorze „Słowa Polskiego”.

uroda i wdziękiem, jak ty, Helen.

— Nie jesteś u schyłku, lecz mów dalej, cichone twoje słowa.

— Nigdy tego długu nie spłace. Wracając mi wiare w życie, we własne siły, gdym już odczuwał znużenie, dalaś mi więcej niż oddać byłbym w stanie. Będiesz mi tem Zwycięstwem, które Grecy uwozili na dziobie swoich okrętów. Stary mój okręt życiowy nie będzie lekka sie fa! wzburzonych, z taką ańdą Victoria! Będzie ci kochal zdana, bowiem, małenka rozstać się musimy.

Wyniknęła się z jego objęcia i stanęła przed nim.

— Co mówisz! Rozstać się? Nie rozumiem pana. Mówisz mi o miłości by me serce ranić.

— Wróć do mnie Helen, jeno na chwile jeszcze. Prosiłem byś słuchała. Czama tak nie zostalaś, oparta o me ramie?

Posłuszna, lecz trwożna i udrecona usiadła, przytuliła się doń mocniej i zarzuciła mu ramię na szyję. W takim objęciu nie ośmieli się chyba wyrzec słów świętokradzkich. Przycisnął ją do siebie, lecz mówił w dalszym ciągu:

— Mała, nbośtwana dziewczynko! — Nie broń się przeciw tej nazwie, tyle wycierpiałem i rozmyślałem tyle w ciągu tego długiego dnia i tej długiej nocy! Otworzył swe serce miłości — naszej miłości. Lecz dzieł nas tobie nieznanie uczucie a jest niem miłość ojcowiska Byłaś wprawdzie przyczyną dramatu jaki się między mną a tym synem rozegrał, lecz pozostałaś mi obcą. W mej duszy istnieje przeto

część do której nie masz wstępu. Mam w sobie przeszłość zbyt długą. To nie wiek nas rozdziela a nawet pojmuję, że mogłem się podobać.

— Pragnęłam ciebie, mój miły.

— Nie odbieraj mi odwagi, mała Helen. Zawsze między nami byłby ten duży szmat życia, który już jest po za mną a którego dać ci nie jestem w stanie. Ty nie stawiasz niczego po nad miłość — naszą miłość, zaś u mnie wzięło górę uczucie ojcowskie. Jerzy sądził, że nas połączy. W istocie zaś, nie leży to w jego możliwości. Przychodzisz zapóźno, droga Helen. Jakże w korowód mych lat, ze swemi widmami, myślami, troskami, które stały się częścią mnie samego wpleść mi ciebie! Nie mogę cię wprowadzić między te zeschnięte liście. Wiośnie nakłzy się zieleni z pakami gotowymi zakwitnąć.

— Ponad wszystkie wiosny, miłsza mi twa jesień.

— Dlatego, że leśno zacisze ludzi.

Nie chciała złożyć broni i waka przedłużała się jeszcze, gdy cienie ich okryły.

— Ranisz mnie zbyt dotkliwie — rzekła wstając. — Wróćmy do Riffelab. Tam, w naszej drogcej alei postanowimy ostatecznie.

Powrócili pieszo, droga wiodąca na dół wawozem Trif u. Zmienił się przedmiot ich udreki, lecz nie tej napiętość. Po wspólnym obiedzie w Zermatt Filip telefonicznie zamówił specjalny pociąg do Riffelab. Towarzystwo złożone z pani Arden lady Kennedy i pułkownika przestało ich oczekiwać i za-

bierało się do rozjeżdżenia. Nie dziwiła ich ta przydługa nieobecność. Trudno obliczyć trwanie tych górskich wycieczek. Atoli przyjęto ich miło i zapytano o Jerzego. Po odpowiedzi, że zmęczony wyprawa zatrzymał się w Zinal, lady Kennedy zawołała:

— O, wybiorę się tam. Może jest ranny?

Musiłano ją uspokoić, by nie pośpieszyła pielęgnować chorego.

— A więc, zapytała tajemniczo pani Arden, biorąc pułkownika pod ramię by go odprowadzić w zastępstwie lady Kennedy, którą Helen z Filipem spokoili z trudem. — Cóż zdradziły panu głosy powracających?

— Zdradziły mi, Violo, że córka pani ma ciężkie zmartwienie sercowe.

— Helen? Cóż za pomysł? Czyż nie ma poślubić pana Filipa Morgona, albo jego syna Jerzego?

— Watnie aby ich poślubiła. Nie będzie małżeństwa, droga pani.

— Będzie małżeństwo. Musi być jakieś małżeństwo.

— Jakie?

— Nasze. Edwardzie. Lecz co do poświęcenia lepiej nie liczyć na mnie.

— Poświęcenie, Violo, zostawmy lady Kennedy!

— — — — —
Filip Morgon, nie czując się na siłach widzenia raz jeszcze Helen, wyjechał o świcie do swego syna w Zinal.

Jerzy leżał w łóżku. Z wielkim tętnem mozołem zdolał dobrać do szafasu Constancja Słyszac stukanie do drzwi, wiedział już kto wejdzie.

Wiadomości bieżące.

11
lutego
1929

Poniedziałek

Lucjana

Jutro: Eulalii

Wschód słońca 6:56

Zachód 16:53

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 11 lutego o godz. 7:30: „Jedna jedyna noc”, operetka R. Stolza (40 proc. zniżki).

Wtorek 12 lutego o godz. 7:30: „Broadway” sztuka amerykańska Dunninga i Abotona.

KINOPATRY.

Apollo: „Tajny Kurier”.

Casino: „Harold Lloyd nieboraczek”.

Chimera: Robert i Bertrand
Colosseum (dawny Teatr Nowości): Pat i Patachon w filmie „Strażacy”.

Kopernik: „Miasto miliona poległych”.

Lew: Lya Mara w filmie „Królowa Jazzbandu”.

Marysienka: „Miasto miliona poległych”.

Oaza: „Błękitne noce”.

Pałace: „Serce nie sługa”.

Pan: „Tragedia Rosji”.

==

— Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy arkusz powieści E. Czertikowa p. t. „Mój romans”.

==

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za luty.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

==

— Pensjonaty! Nowo otwarty Magazyn pościeli R. Drzała — Lwów, ul. Chorażczyzny 5, przed kinem „Apollo” poleca: kołdry 15 zł., materace, prześcieradła 6 zł., materaców 8 złotych. 8103

— Mój maly.. — ozwał się poprostu Filip.

Uścisnęli się obaj. Poczem Jerzy szepnął:

— A ona?

— Nie mówmy już o niej.

Po okrutnym błysku radości w oczach chorego pojął Filip, że w naturze ludzkiej nie nie umiera, wówczas nawet, gdy rozum bierze górę. I przez chwilę taka odczuł rozpacz, iż zgwałcił swe biedne, męskie serce — i to nie w młodości, gdy wszystko ulega odnowie, lecz nieodwołalnie — że twarz do okna odwrócił by syn nie dojrzał na niej bólu. Lecz młodość tyłu rzeczy nie widzi! Poczem stanął w pełni światła i uśmiechnął się do Jerzego. Czy poświęcenie dokonane na szczycie Gabelhornu równa się jego ofierze?

Helen spala długo, jak w jej wieku syją się po wzruszeniach i trudach. Dowiedziała się równocześnie o tym tajemniczym wyjeździe i o małżeńskim projekcie matki. Nie poddała się atoli trwając wciąż w zamiarze zwyciężenia:

— O, pomyślała, skoro się dowie, że jestem tak nieszczęśliwa i biedna, opuszczona dla ślepca — powróci.

Lecz dając sobie sprawę, że jednak nie powróci, pomyślała dalej:

— Lub sama wybiorę się po niego. Wyrzeczenie — to śmierć. Dla niego jak i dla mnie. I więcej d'a niego, jak d'a mnie. Bowiem nie się nie kończy a wszystko nanowo zaczyna tam, gdzie przyświeca nadzieja długich jeszcze lat.

KONIEC.

— Osobiste. Wojewoda lwowski z powodu ważnych konferencji nie będzie w dniu dzisiejszym t. j. 11 lutego, przyjmować interesentów. Następnego dnia przyjęcie przypada w piątek dnia 15 lutego.

==

— Polskie Towarzystwo Teologiczne. We wtorek dnia 12 lutego, odbędzie się o godz. 17, w dziekanacie Wydziału Teologicznego (Nowy Uniwersytet) posiedzenie naukowe Pol. Towarzystwa Teologicznego. Porządek dzienny: 1. Wykład ks. dr. Stepy na temat „Fenomenologia Schełera”. 2. Wykład bibliograficzny ks. dr. Szydelskiego: „Z literatury apologetycznej”.

— Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 12 lutego 1929 r. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: prof. dr. B. Fuliński: Zagadnienie tkanki śródmiaższowej jąder.

— Koncert Very Schwarz odroczony. Z powodu trudności komunikacyjnych spowodowanych mrozem, zapowiedziany na dziś koncert odroczony zostaje na kilka dni. Termin zostanie wkrótce ogłoszony. Bilety z datą 11. lutego zachowują ważność. 1318

— Ostatnia zabawa karnawałowa Akademickiego Koła T. S. L. odbędzie się we wtorek 12 lutego w salach Czytelni Akademickiej ul. Łozińskiego 7. Zaproszenia wydaje Komitet codziennie między godziną 19—20 w lokalu Koła ul. Fredry 3, II. p. Czysty dochód na cele oświatowe Koła.

— Pożeganie Karnawału połączone z tradycyjnym śledziem urządzi Drużyna sportowa „Sokoła II” dnia 12 lutego, o godz. 21-szej w salach Tow. przy ul. Kętrzyńskiego 32.

— Bratnia Pomoc U. J. K. we Lwowie urządzi 11 bm. wieczór karnawa-

lowy w salach Czytelni Akademickiej przy ul. Łozińskiego 7. Początek o g. 9-tej wieczorem. Zaproszenia wydaje sekretariat między 13—14

==

— Kapuśniak. Kilogram mięsa wieprzowego lub wołowego, gotować z włoszczyzną pół godziny, dodać potem pół kila kapusty kwaszonej, jedną cebulę i gotować razem z mięsem przez 2 godziny. Przed wydanem zaprawić mąką z wodą, dodać kilka kropel Maggi'ego przyprawy do smaku i zagotować. Podaje się kartofelki ze słonią. 1273

— Zamach samobójczy. W dniu wczorajszym o godz. 4-tej po południu targnął się na życie Antoni Góral, 17 lat liczący pomocnik drukarski, który w zamierze samobójczym poprzeczał sobie żyły o obu ręk. Powód nieznany. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala.

— Oszustwo „pośrednika” paszportowego. Przeciw Zygmuntovi Gellesowi, fryzjerowi przy ul. Kazimierzowskiej 1. 28, wpłynęło doniesienie ze strony kupca Józefa Hubla, który oskarżył go o wyłudzenie 300 zł. pod pozorem wyrobienia ulgowego paszportu na wyjazd do Austrii. Przeciw Gellesowi toczy się już od dłuższego czasu dochodzenie o uprawianie podobnego procederu.

— Zbiegł — otrzymawszy złą notę. Roman Knobloch, 17-letni syn konduktora kolejowego, uczeń IV. kl. gimn., uczęszczał do gimnazjum w Sanoku, gdzie mieszkał u swej ciotki Matyldy Wojtowiczowej. Ojciec otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość z Sanoka, że syn jego, otrzymawszy świadectwo z niepomyślnym wynikiem, zbiegł ze Sanoka bez śladu.

— Skradł konia z wozem. Leon Heschels, zamieszkały przy ul. Karnej 3, zawiadomił policję, iż w chwili, gdy woźnica jego pozostawił przed sklepem przy ul. Karnej konia z wozem, nalad-

wanym worami z mąką, jakś złodziej skradł konia z wozem. Poczęto szukać za skradzionym zaprzęgiem i po dłuższym czasie znaleziono konia przed bramą realności przy ul. Źródlanej 45. Złodziej skradł jedynie jeden wór mąki.

— Skradł dolarówki i zenknał do Krakowa. Przed kilku dniami niejaki Michał Smetana skradł dolarówki na szkodę Izraela Schorra. Poszukiwania za nim na lwowskim terenie nie dały wyniku i dopiero wczoraj nadeszła wiadomość z Krakowa, że Smetana został przytrzymany na tamtejszym dworcu kolejowym.

— Dwa pożary. Straż pożarna, która przedwczoraj wyjeżdżała do szeregu pożarów, wzywana była w dniu wczorajszym dwukrotnie a mianowicie do pożaru piwnicznego przy ul. Bernsteina 1, gdzie w kamienicy Mechla Solda wybuchł o 11-tej pożar piwniczny, spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem. Drugi ogień, kom'nowy, notowano przy ul. Staszica 8.

— Zderzenie dwóch autodorożek. Kierowca autodorożki nr. 90.459, Stanisław Kordiak, zamieszkały przy ul. Kr. Jadwigi 1. 21. najechał wczoraj wieczorem na pl. Mariackim obok hotelu George'a na autodorożkę Jana Hrychanika, gdy tenże wyjeżdżał z ul. Akademickiej. Skutkiem zderzenia oba samochody doznały znacznego uszkodzenia. Znajdujący się w autodorożce Hrychanika dr. Julian Kasperek, doznał lekkiego potłuczenia i opatrzony został przez lekarza dyżurnego Pogotowia Ratunkowego.

— Aresztowanie oszustów. Policja przytrzymała wczoraj Herscha Rosenberga, Mojżesza, Dawida i Jakóba Witlinów, poszukiwanych od dłuższego czasu za rozmaite oszustwa.

==

Dziś proklamacja wkrzeszenia Panswa Kościelnego.

Rzym, 10 lutego. (PAT.) Według informacji ze sfer miarodajnych, data podpisania ugody w sprawie rzymskiej dotychczas nie wyznaczona, została obecnie jakoby ustalona. W poniedziałek 11 bm. w kościele św. Jana Laterańskiego nastąpi spotkanie Mussoliniego

z kardynałem sekretarzem stanu Gasparim i tamże odbędzie się w formie solennej, ale bez udziału świadków podpisanie ugody i konkordatu. Do tej chwili cały akt będzie osłonięty całkowitą tajemnicą. Dopiero po podpisaniu dzienniki włoskie wydadzą wydania

nadzwyczajnie poświęcone już faktowi dokonaniemu. W kołach politycznych rozbijane są liczne domysły i przewidywania co do osobistości, które otrzymają misję reprezentowania rządu włoskiego przy Stolicy Apostolskiej oraz Watykanu przy Kwirynale. Stanowisko ambasadora przy Watykanie obejmie według przewidywań wielki znawca spraw watykańskich Ziamini, zaś stanowisko nuncjusza przy Kwirynale Msgr. Borgogni. Przewidywania te jednak, jak dotąd obracają się wyłącznie w sferze domysłów. Natomiast sam fakt podpisania aktu w poniedziałek nie ulega już wątpliwości. Podpisanie miało nastąpić już w niedzielę, ze względu jednak na pewne drobne kwestie natury formalnej, odłożono je do poniedziałku.

Wiadzi, 10 lutego. (PAT.) Genewski korespondent „N. Fr. Presse” dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych że rząd włoski, którego delegat Scialoja przewodniczyć będzie najbliższej sesji Rady Ligi poda oficjalnie do wiadomości Lig fakt pojednania się rządu włoskiego z Watykanem. Będzie to uroczysta manifestacja Rady Ligi Narodów, która wysłała do Papeża i do Mussoliniego telegramy gratulacyjne. Nie ulega wątpliwości, że tak rząd włoski jak i Stolica Apostolska zarządzają reestrację zawartych układów w sekretariacie generalnym Ligi Narodów w Genewie. Jednakże nie należy oczekiwać przystąpienia Stolicy Apostolskiej do Ligi Narodów. Zdać się, że rząd włoski występować będzie w przystośći w Lidze jako rzecznik Watykanu.

Rzym, 10 lutego. (PAT.) W Bazylice św. Piotra odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w związku z rocznicą wstąpienia Ojca św. na Stolicę Apostolską. W czasie nabożeństwa kardynał Pompili zaintonował hymn, napisany specjalnie na tę uroczystość, w którym czynione były aluzje do układu między Watykanem i Kwirynalem.

==

Krwawe rozruchy w Bombaju.

Warszawa, 10 lutego. (G). Z Londynu donoszą. Według otrzymanych tu wiadomości doszło wczoraj w Bombaju do ponownych rozruchów, podczas których zginęło 36 osób, a z górą 100 odniosło rany.

Powodem zamieszek było znalezienie trupa hindusa w dzielnicy zamieszkałej przez mahometan. Policja i wojsko przywróciły nocą porządek, jednak na strój ludności jest w dalszym ciągu podniecony.

Berlin, 10 lutego. (PAT.) Z Bombaju donoszą, że wskutek zaostrenia się sytuacji i powtarzających się walk ulicznych władze zmuszone zostały do ogłoszenia stanu obłężenia. Mimo wy-

silków, władzo mnie udało się opanować sytuację. Stanobieżenia zostały szony na razie na przeciąg 14-tu dni.

Londyn, 10 lutego. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Bombaju: Dziś w całym mieście jest znacznie spokojniej. Ulice strzeżone są przez liczne patrole wojskowe, jednakże sytuacja nie jest jeszcze pewna. Największy zamęt spowodowały niedzielne ataki Hindusów na pogrzeb muzułmański i napaść Muzułmanów na 6 Hindusów. W ciągu jednej doby, od soboty popołudniu do godzin południowych w niedzielę zabito na ulicach miasta 28 osób a 92 rannono.

Strajk na G. Śląsku odroczony.

Katowice, 10 lutego. (PAT.) Dziś przedpołudniem odbył się kongres Rad załogowych Zespołu Pracy. Delegatów związków górniczych było 448. Sprawę zatargu górniczego referował p. Grajek, który przedłożył rezolucję odraczającą termin wybuchu strajku aż do ukończenia prac specjalnej komisji, która od jutra rozpocznie badania położenia gospodarczego w górnictwie. Rezolucja zawiera zwrot, że o ile po ogłoszeniu sprawozdania tej komisji zatarg nie zostanie w polubo-

wny i możliwy do przyjęcia sposób załatwiony, kongres upoważnia zespół pracy do ustalenia nowego terminu proklamowania strajku. Po dyskusji, w której 18-tu mówców zajęło stanowisko za odroczeniem strajku a jeden radykalny mówca za strajkiem, przyjęto rezolucję odraczającą termin strajku jednogłośnie. Tem samym zatarg przeszedł z ostrej fazy na drogę rokowań między górnkami i pracodawcami.

Z ruchu wydawniczego.

* „Droga”. Ostatni numer „Drogi” (12) przynosi szereg cennych prac, wśród których na szczególną uwagę zasługuje artykuł znakomitego znawcy kultury antycznej, prof. Uniwersytetu Lubelskiego M. S. Popławskiego p. t. „Sprawiedliwość Romy”, ujmiający w sposób zupełnie nowy i sprzeczny z dotychczasowymi poglądami sprawę, jeśli się wyrazić można „narodowościową” państwa rzymskiego. Autorem własny nacjonalizm, zaś ceментом spajającym wielonarodowościowe imperium była głęboka myśl państwowa, chroniąca a nie nwelująca odrębności narodowe. Władimir Horzyca ogłasza studium o Stefanie Żeromskim p. t. „Pater ecstaticus”, ukazując nam duszę wielkiego pisarza w tragicznym patosie plonącego uczucia i ekstazy religijnej. Studium wnosi do literatury o Żeromskim nowe idee i świeże ujęcie.

H. Elzenberg snuje ciekawe refleksje na temat „Nowego Średniowiecza”, oświetlając wszechstronnie tę, tak gorąco ostatnimi czasy dyskuto-

wana ideę, której światła i cienie podaje autor subtelnej analizy.

W numerze tym znajdujemy również głoszą dziś w całym świecie pracę Wernera Sombarta, wygłoszoną przed kilkoma miesiącami na posiedzeniu Towarzystwa Polityki Socjalnej w Zurychu a omawiająca „Przeobrażenia kapitalizmu”, w której znakomity uczony ujmuje istotę przemian gospodarczych doby obecnej. Przemowa ta rzuca mocne światło na sprawę dyskutowaną go dziś u nas „etatyizmu”. Jan Ostaszewski ogłasza drugą część swej pracy „Tropem naszych uniwersalistów”, zaś dr. Z. Madeyski daje studium p. t. „O reprezentacje interesów zawodowych pracy najemnej w Polsce”. Całość uzupełniają dwa utwory poetyckie: „Rozmowa ze światem” Kazimierza Wierzyńskiego i „Dzisiaj Verdum” J. Czechowicza.

Numer zamyka informacyjny artykuł Teslara o bahaizmie perskim, oraz sprawozdanie z ruchu muzycznego (Stabat Mater Szymanowskiego i Symfonia Sikorskiego) i książek.

Karol Szymanowski laureatem nagrody muzycznej Min. W. R. i O. P.

Warszawa, 10 lutego. (PAT.) W niedzielę 10 bm. odbyło się posiedzenie jury w sprawie przyznania nagrody muzycznej ministerstwa W. R. i O. P., na które postanowiono przyznać na-

grode Karolowi Szymanowskiemu za koncert skrzypcowy wykonany poraz pierwszy w Warszawie w r. 1926. Decyzja jury podlega zatwierdzeniu ministerstwa W. R. i O. P.

Rząd Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton 10 lutego. (PAT.) Tajemnica okrywa dotychczas nazwiska 10 osób, które wejdą w skład gabinetu Hoovera przebywającego na Florydzie dokąd udał się rzekomo dla odpoczynku, w rzeczywistości zaś, aby zdala od politycznego zgiełku Waszyngtonu wypracować plany polityczne na najbliższą przyszłość. Prasa nowojorska i waszyngtońska przepełniona jest na-

zwiskami przyszłych ministrów, wszystko to jednak polega dotychczas na domysłach.

Pośród liderów stronnictwa republikańskiego panuje przekonanie, że Hoover nie powziął dotychczas definitywnej decyzji co do składu swego gabinetu i że w żadnym razie nie ogłosi on nazwisk swoich oficjalnych doradców przed dniem 4 marca.

Ciężkie warunki pożyczki rumunskiej

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (G.) Donoszą z Londynu: W kolach City komentują niekorzystne warunki pożyczki rumunskiej, która, nie uwzględnia-

jąc komis, jest o 6 proc. droższa od polskiej. Cena emisji wynosi 88 proc., komis zaś 5 proc.

Los opozycjonistów rosyjskich.

Berlin, 10 lutego. (PAT.) Teleg. Union donosi z Moskwy via Kowno, że komitet centralny partii komunistycznej zezwolił na przewiezienie przywódców opozycji Radka i Rakowskiego do Suchem, na Kaukazie, uwzględniając prośbę wygnanców o przenie-

sienie do miejscowości o łagodniejszym klimacie.

Paryż, 10 lutego. (PAT.) Matin donosi, że prowadzone są pertraktacje w sprawie osiedlenia się Trockiego z rodziną w jednej z miejscowości we Francji południowej.

KONFERENCJA W SPRAWIE BUDOWLANEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (G.) Pan premier Bartel zwołał na poniedziałek konferencję w sprawie akcji budowlanej i mieszkaniowej.

ROZSTRZELANIE ZABÓJCY OBREGONA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (G.) W sobotę o godz. 12.35 wykonano wyrok śmierci przez rozstrzelanie na Torrola de Lorie, mordercy prezydenta Obregona.

Doniosła uchwała F. I. S.

Zakopane, 10 lutego. (PAT.) Zarząd F. I. S. powziął na swym posiedzeniu niezwykle ważną uchwałę, że corocznie organizowane będą pod auspicjami F. I. S. zawody międzynarodowe, które nazywać się będą zawodami o mistrzostwo tej organizacji. Je-

dnocześnie postanowiono obecne zawody zakopiańskie uznać za zawody o mistrzostwo F. I. S. Powyższa uchwała jest najlepszym dowodem wysokiego poziomu sportowego i organizacyjnego zawodów w Zakopanem.

Spec. chorób skórnych i wener.

Dr. Roman Doński

ord. od 3—5 Lwów, Głęboka 10 (part.)

Lampa kwarcowa, Diaterma.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W DEBLINIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (AW.) Wczoraj wieczorem Marszałek Piłsudski wyjechał do Deblina na odbywającą się tam grę wojenną. P. Marszałek ma powrócić jutro.

ZJAZD ATTACHE HANDLOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (G.) Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych zwołało do Warszawy na 15 i 16 b. m. zjazd radców handlowych, urzędniczych przy placówkach Rzeczypospolitej zagranicą. Zadaniem zjazdu będzie rozważenie zagadnień handlu zagranicznego Polski i związanych z tem zadań naszych placówek zagranicznych. W zjeździe weźmie również udział kilku konsulów Rzpłtej.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)



Radjofon.

Poniedziałek, 11 lutego.

Warszawa. (1385) 12'10 i 15'50 Koncert płyt gramofonowych. — 17'55 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomia”. — 22'30 Transmisja muzyki tanecznej ze sali Małinowej hotelu „Bristol”.

Kraków. (566) 17'55 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Carlton”.

Poznań. (336) 17'55 Koncert popołudniowy. — 20'30 Koncert wieczorny.

Katowice. (416) 17'55 Koncert popołudniowy. — 22'30 Orkiestra muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja”.

Wilno. (455) 16'45 Audycja dla dzieci 17'10 i 18 Koncert orkiestry Rozgłośni wileńskiej. — 19'15 Audycja wesola. — 20'30 Koncert kameralny.

Praga. (348) 19'05 „Miss Chocolat”, operetka Grüna.

Kopenhaga. (339) 20 Koncert Celestina Saroby.

Dawentry. (482) 21 „Shakuntala”, drama indyjski.

Wiedeń. (519) 20'05 Koncert kameralny zespołu profesorów Akademii muzycznej.

Berlin. (475) 16'30 Sergiusz Bortkiewicz gra własne utwory.

Lipsk. (361) 19'30 „Dama pikowa”, opera Czajkowskiego.

Wrocław. (321) 20 Koncert symfoniczny.

Monachium. (536) 20'15 „Piękna Helena”, operetka Offenbacha.

Wtorek, 12 lutego 1929.

Warszawa (1385). Godz. 12.10 Koncert płyt gramofonowych. — 16.15 Program dla dzieci. — 17.55: Koncert orkiestry Polskiego Radja. — 18.30 Dalszy ciąg koncertu.

Kraków (566). Godz. 17: „Argentyna jako teren polskiego wychodźstwa zagranicznego”, wygl. dr. J. Włodek.

Poznań (336). Godz. 16.35: „O leczeniu radem i promieniami”, wygl. dr. T. Alkiewicz. — 18.10: Recytacje. — 18.50: Nadprogram. — 19.20: Opowieści radiowe. — 19.50: Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. — 22.45: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Katowice (416). Godz. 18.50: Rozmaitości. — 19.20: „Co każdy oby-

wateli wiedzieć winien o maple” — dr. M. Koczwara.

Wilno (455). Godz. 18.50: „O pani dła pani”, wygl. Z. Minkiewiczówna. — 19.15: „O kobietach unikatki”, wygl. W. Charkiewicz.

Ryga (528). Godz. 20: Koncert symfoniczny.

Kijów (775). Godz. 18.30: Transmisja opery z Opery kijowskiej.

Rzym (413). Godz. 20.45: „Cin-Ci-La” — operetka Ranzata.

Dawentry (482). Godz. 23.15: Koncert kameralny Wiedeńskiego Kwartetu smyczkowego. — 20.45: Transmisja koncertu z Filharmonii Liverpoolskiej.

Langenberg (462). Godz. 19.50: „Zemsta nietoperza”, operetka Straussa.

Hamburg (391). Godz. 19.23: „Carmen” — opera Bizeta.

Oplątek w Zniesieniu.

Staraniem TSL w Zniesieniu, Koła Młodzieży TSL, Urzędu galanerii, Związku Strzeleckiego, Straży Pożarnej i Drużyny Harcerskich, odbyła się uroczystość wspólnego oplątku dnia 2 lutego 1929 r. w dużej sali TSL w Zniesieniu. Uroczystość powyższą udzielił swoją obecnością pp. wojewoda hr. Gołuchowski z sekretarzem Kirschnerem, generał Popowicz z adiutantem, komisarz rządowy m. Lwowa prof. dr. Nadolski, starosta C. E. Eckhardt, inspektor Rady szkolnej powiatowej Zenon Zaklika, komisarz Naczyński członek Rady przybyłej m. Lwowa, burmistrz Zamarstynowa inż. Marian Krykiewicz wraz z asesorem Siwkim, delegat Komendy Obwodu Związku Strzeleckiego Władysław Hötter, dyrektor Iwiński delegat Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz. szkół pow. i w. i. Główny Zarząd TSL sekcji wschodniej reprezentował prezes dr. Zdzisław Próchnicki.

Rolę gospodarzy spełniali pod przewodnictwem p. prezydenta Izby handlowo-przem. dra Jana Ruckera ksądz Józef Liszka miejscowy proboszcz Józef Stawiński radny gminy Zniesienia, burmistrz Zniesienia Kasper Petrykiewicz, Wójcicki Edward wiceprezes TSL, Jan Kruk sekretarz TSL, Kiszka Zygmunt prezes oddziału Zw. Strzel. w Zniesieniu, Micko Jan skarbnik, Zygmunt Jaworski naczelnik Straży pożarnej, Włodzimierz Pomohacz prezes Koła Młodzieży TSL, Roman Szuszkiewicz komendant Drużyny Harcerskich w Zniesieniu, Himan Julian i Baran Markus, przewodniczący orkiestry Straży pożarnej. Dalej imieniem ludności żydowskiej jawili się Wal-lach Emil, dr. Vogel Izidor, zaś imieniem ludności ruskiej Baraniecki Stanisław i Łoza.

Tradycyjna uroczystość łapania się oplątkiem rozpoczęła pięknym przemówieniem skierowanym do p. Wojewody dr. Rucker, z kolei zebrani ośmielali kolendę „Wśród nocei ciszy”, zastępując do suto zastawionych stołów. Następnie dr. Rucker wygłosił mowę na temat pracy oświatowej, wzywając zebranych do jednoczenia się pod jednym dachem dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Po nim przemówił wojewoda hr. Gołuchowski, który nawiązując do słów swego przedmówcy, zwrócił się do zebranych z apelem, by w jednym szeregu stanęli do pracy narodowej, gdyż w jedności tylko siła. Po p. Wojewodzie przemówił gen. Popowicz, który życzył pomyślnego rozwoju Związkowi Strzeleckiemu i Przysposobieniu wojskowemu, prosząc zebranych do udzielenia tym organizacjom pomocy moralnej i finansowej. Następnie zostały wygłoszone jeszcze mowy okolicznościowe przez Komisarza Rządu m. Lwowa prof. dr. Nadolskiego, dyr. Iwińskiego, burmistrza Petrykiewicza, prof. Wójcickiego i burmistrza Zamarstynowa Mariana Krykiewicza.

Wśród serdecznego nastroju oficjalna część oplątku zakończyła się o godz. 23, poczem tańczono do rana.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Organizacja wycieczek na PWK w Poznaniu.

Dnia 16 maja br. została otwarta w Poznaniu Powszechna Wystawa Królewska, która będzie nie tylko jedną z największych naszych uroczystości dziesięciolecia odrodzenia Ojczyzny, lecz także odegra bardzo ważną rolę w naszym życiu gospodarczym, kulturalnym i politycznym w stosunku do zagranicy. Jeśli ten egzamin naszej dojrzałości wypadnie dobrze, udowodnimy, iż żyjemy i w koncepcie państw jesteśmy nieodzownym i koniecznym członkiem, czynnikiem dodatnim i twórczym.

Powodzenie Wystawy, tem samem prestige naszego państwa, zależy tylko od nas samych. Obowiązkiem naszym w pierwszym rzędzie jest zwiedzenie tej Wystawy, by poznać siebie samych, a poznawszy naszą siłę i naszą twórczość, z ufnością patrzeć w przyszłość.

Na plan pierwszy wysuwa się tu organizacja wycieczek na PWK. Nie ulega kwestji, iż tłumy pędzą do Poznania i może zaisc taki wypadek, iż w pewnych dniach będzie pusto na Wystawie, w inne znowu zwali się na nią kilkadziesiąt tysięcy zwiedzających. Nie leży to w interesie Wystawy, tem mniej w interesie wygody publiczności. Sprawa ta zależy się już towarzysztwa turystyczne, które rozdzieliły cały obszar Polski między siebie. Na Centralę „Orbisu“ przypada Wschodnia Małopolska i organizacja dowozu młodzieży z całej Polski z wyjątkiem Poznańskiego i Pomorza. Główną rolę na terenie PWK, ma przeprowadzić Wielkopolski Związek dla popierania turystyki w Poznaniu.

Jak organizować te wycieczki z poszczególnych województw — (mam głównie na myśli województwa łwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie) — kto powołany jest do tej organizacji?

W pierwszym rzędzie powiatowe i wojewódzkie komitety PWK, oraz wojewódzkie komisje turystyczne — następnie poszczególne organizacje zawodowe i związkowe (a wac. i. o. y. handlowe, przemysłowe, rekordistyczne, lekarskie, inżynierskie itp., z. i. a. k. i. kolejarzy, oficerów rezerwowych, sportowe itp.), stowarzyszenia jak Sokół, Strzelec, Strzelnica, Małop. Tow. Łow., Harcerstwo, straż pożarna itp. — słowem, każda organizacja społeczna czy kultura na powinna dolożyć starań, by swym członkom ułatwić zwiedzenie PWK.

Na plan pierwszy wysuwa się też organizacja wycieczek włościańskich, dla których punktami centralnymi wyjazdu i rozwiązania się wycieczki w województwie łwowskim powinny być miasta: Lwów, Drohobycz, Sambor, Sanok, Przemyśl, Nisko, Rzeszów, Rawa Ruska i Sokal; w województwie tarnopolskim Radziechów, Brody, Złoczów, Tarnopol, Trembowla, Czortków, Załeszczyki, Buczacz, Brzeżany; w województwie stanisławowskim: Kołomyja, Nadwórna, Stanisławów, Dolina, Turka, Stryi i Rohatyn. Nie wyklucza to jednak, iż wszystkie miasta, gdzie jest siedziba starostwa, winne bardzo intensywnie zająć się organizacją wycieczek włościańskich na PWK. Przyjmując Lwów, jako punkt wyjazdu, koszty przy dwudniowym pobycie w Poznaniu, wyniosłyby z całkowitem utrzymaniem, pomieszczeniem, wstępem na wystawę i kosztami przejazdu około 55 zł. od osoby. Wskazaniem jest organizowanie wycieczek o ilości najmniej 500 uczestników, wówczas bowiem będzie mogła dyrekcja „Orbisu“ zająć się przygotowaniem specjalnego pociągu. Na czele wycieczki musi stanąć główny kierownik wy-

cieczki, wyznaczony przez starostwo w każdym razie osoba, dająca gwarancje finansów zbieranych, jako zadatek na wycieczkę na PWK. Kierownik wycieczki może porozumieć się z Centralą „Orbisu“ (Lwów, Jagiellońska 22) lub wprost z Miejskim Biurem Kwaterników w Poznaniu, ul. Głogowska 1, 42 — podając ilość uczestników wycieczki i dzień przybycia do Poznania. Bez potwierdzenia, iż wycieczka została przyjęta i znajduje pomieszczenie, nie ma mowy o wyjeździe. Od zgłaszających się należy pobrać zadatek najmniej w kwocie 25 zł., który wraz ze spisem osób należy przesłać do „Orbisu“, podając czas wyjazdu. „Orbis“ w przeciągu dwóch tygodni potwierdza dale wyjazdu i oznacza dzień i godzinę odjazdu pociągu z punktu zbornego. Dla włościanstwa uważamy pierwszą połowę czerwca i drugą połowę września za najdogodniejszy czas do wyjazdu na PWK.

Aby sfery włościańskie zachęcić do zwiedzenia PWK, należałoby zwrócić się do sfer nauczycielskich ludowych szkół, do duchowieństwa, należy po wsiach i miasteczkach rozrzuścić barwne afisze Wystawy, w prasie pomieszczać artykuły. Zwiedzenie po drodze Częstochowy może podzielać na nasze sfery włościańskie ogromnie zachęcająco i w tym kierunku nasze duchowieństwo może oddać nieocenione usługi. Na wystawę można iechać przez Warszawę, wracać przez Częstochowę i Kraków. Bardzo zjawienne agitacje mogą rozwinąć Kółka rolnicze filje Tow. Szkół Ludowych, oddziały przysposobienia wojskowego, Kółka sportowe, organizacje Straży pożarnej, organizacje narodowe oraz dwory i zarządy dóbr. Należy również odnieść się z prośbą o współpracę do DOK., do oddziałów Policji Państwowej, do władz komunalnych — wogóle wyszukać wszelkie przejawy życia społecznego na terenie wsi.

Łatwiejsza będzie organizacja wycieczek rzemieślników i przemysłowców, którzy, zgrupowani po miastach, są materiałem bardzo podatnym na wszelkiego rodzaju agitację. Tych (obok PWK.) bezwarunkowo należy poprowadzić przez Śląsk lub przez okrug przemysłu tekstylnego.

Obok tych wycieczek trzecia grupa stanowić będzie inteligencja i ziemiaństwo, dla których koszt zwiedzenia PWK, wzrosłyby stosownie do wymogów. Wycieczka taka powinna dażyć do Poznania przez Warszawę — wracać przez Kraków (zwiedzenie Krakowa i Wieliczki). Punktem centralnym dla takiej wycieczki byłby Lwów — nie przesadza to jednak, iż Przemyśl, Stryi, Tarnopol itp. mogą i powinny organizować takie wycieczki, wynoszące około 500 uczestników.

Organizacja wycieczek szkolnych zajmowałaby się w jednym z poprzednich artykułów. Na tem polu działa kuratorium poznańskie a Centrala „Orbisu“ zajmuje się tylko sprawą ułatwienia i zorganizowania ruchu kolejowego.

Organizatorzy wycieczek powinni w dobrze zrozumianym interesie zwracać się po informacje do Centrali „Orbisu“, która udzieli je bezinteresownie.

R. Wacek.

W Ameryce już dawno organizowano co to jest: PRZEJAZD KARAWANOWY
W lutym też dzisiaj CO 7 BOBOTNIK MA WŁASNY SĄDOK

Zakończenie narciarskich mistrzostw Europy w Zakopanem.

RUUD (NORWEGJA) ZWYCIĘZCA W KONKURSIE SKOKÓW USTANOWIŁ WYNIKEM 71.5 M. NOWY REKORD KROKWI, — SIECZKA — GĄSIENICA NOWY REKORD POLSKI SKOKIEM 66 M.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (G.) Rozegrany w dniu dzisiejszym konkurs skoków przy —25 st. C. i doskonałej pogodzie dał następujące wyniki:

1) Ruud (Norwegja) nota 227.2 (skoki 57, 55 m.); 2) Johansen (Norwegja) n. 225.2 (56, 56 m.); 3) Kleppen (Norwegja) n. 223.8 (54, 58.5 m.); 4) Kratzer (Niemcy) n. 220 (53, 56 m.); 5) Vininrengen (Norwegja) n. 220 (55, 55.5 m.); 6) Busernd (Norwegja) n. 218.1 (53, 55 m.); 7) Holmen (Norwegja) n. 215.3 (52, 55.5 m.); 8) Naotio (Finlandja) n. 210.3 (48, 53 m.); 9) Rakneidel (Niemcy) n. 209.2 (50, 53.5 m.); 10) Czech Br. (Polska) n. 208.7 (50, 53.5 m.); 11) Purket (Czechosłowacja) n. 208.1 (48, 50 m.); 12) Trojani (Szwajcaria) n. 207.8 (51, 51.8 m.); 13) Erikson (Szwecja) n. 207.7 (47, 51.5 m.); 14) Kaufman (Szwajcaria) n. 206.1 (50.5, 53 m.); 15) Glazer (Cze-

chosłowacja) n. 205.1 (51.5, 53 m.); 16) Wullenm er (Norwegja) n. 203.4 (45.5, 52 m.); 17) Cukler (Polska) n. 202.1 (53, 51.5 m.); 18) Skagnes (Norwegja) n. 200 (50, 54.5 m.); 19) Stemen (Norwegja) n. 199.6 (45, 53 m.); 20) Lannheiner (Niemcy) n. 196.4 (48, 48.5 m.); 21) Loener (Szwecja) n. 191.4 (48, 48.5 m.); 22) Belgum (Norwegja) n. 191.1 (40.5, 47.5 m.); 23) Mieteiski (Polska) n. 185.3 (42, 49 m.); 24) Venzi (Włochy) n. 155 (47.5, 48.5 m.); 25) Szostak K. (Polska) n. 183.2 (47.5, 46 m.); 26) Pesch (Czechosłowacja) n. 181.4 (43, 47 m.); 27) Krzeptowski A. (Polska) n. 177.6 (42, 41 m.);

Poza konkursem Ruud (Norwegja) skokiem 71.5 m. ustanowił nowy rekord skoczni, zaś Sieczka—Gąsienica skokiem 66 m. ustanowił nowy rekord polski. Br. Czech i Cukler poza konkursem uzyskali skoki 63 m.

Kronika sportowa.

ŁYŻWIARSTWO.

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski zorganizowane w Warszawie w pierwszym dniu zawodów, tj. 9 bm. dały następujące wyniki: 500 m: 1) Maier 54.1 sek. 2) Kalwarczyk 55.2 sek. 3) Dolej 4) Kuchar. 5000 m: 1) Kalwarczyk 10:54.3 sek. 2) Dembowski, 3) Dolej 4) Kuchar.

W dniu wczorajszym zawody się nie odbyły z powodu wielkiego mrozu.

Nowy światowy rekord łyżwiarski. Balangrud, mistrz Europy w łyżwiarskiej jeździe szybkiej, ustanowił w Tronthjem rekord światowy na 1000 m, osiągając 1:31.5, a zatem o 0.3 sek. lepiej, niż dotychczasowy rekord Mathie sena.

KOLARSTWO.

Terminy zawodów kolarskich. Kalendarzyk zawodów kolarskich przedstawia się następująco: 28. 4. w Warszawie bieg szosowy 50 km. i bieg „Stadionu“ 25 km; 5. 5 —bieg 100 km. w Bydgoszczy; 9 i 12 5: mistrzostwa szosowe klubowe; 19. 5: cyclo-pedestrex we Lwowie; 20. 5: bieg 100 km. w Krakowie; 26. 5: bieg „Expressu“ w Warszawie 105 km.; 2. 6: bieg 170 km. w W. Haidukach i 104 km. w Nisku; 9. 6: biegi 100 km. w Kielcach i Starogardzie; 9. 6: torowe mistrzostwa Warszawy; 16. 6: bieg 100 km. w Kaliszu; 23. 6: torowe mistrzostwa Polski w Warszawie; 23. 6: szosowe mistrzostwa województw śląskiego, krakowskiego i poznańskiego; 30. 6: szosowe mistrzostwa województw warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, wileńskiego, poleskiego, pomorskiego, lubelskiego i wolińskiego; 7. 7: bieg Kraków—Zakopane (110 km.); 14. 7: szosowe mistrzostwa Polski 200 km. pod Poznaniem; 21. 7: bieg Kraków—Lwów (325 km.); 26—28. 7: bieg dookoła woj. krakowskiego (550 km.); 4—16. 8: bieg dookoła Polski Warszawa—Wilno, Lwów, Kraków, Katowice, Poznań, Łódź, Warszawa około 2000 km.; 25. 8: 12-godzinny bieg torowy w Warszawie; 15. 9. bieg 130 km. w Katowicach; 22. 9: bieg torowy 100 km. o mistrz. Lwowa; 13. 10: kolarski bieg na przelaj o mistrzostwo Polski około 30 km. — Terminy zawodów międzynarodowych nie są jeszcze ustalone, podobnie jak i wielkość nagrody dla amatorów całego świata w Warszawie. Ogółem odbędzie się 500 torowych i 600 szosowych zawodów klubowych.

PIŁKARSTWO.

Piłkarze myśla o sezonie. Szereg czołowych polskich klubów piłkarskich zakontraktowało już kilka meczów na nadchodzący sezon. Poza tournée Le-gji do Egiptu w marcu, warszawskie kluby zamierzają sprowadzić na wiosnę Spartę, Hakoah, Rapid i Herthę. W Krakowie na wielkanoc gościć będzie Rapid, który grać będzie 31. III. z IFK. w Katowicach, a 1. 4. z Cracovią. W Poznaniu Warta sprowadza na wielkanoc wrocławski Sportklub. Na wiosnę nastąpi również kilkutygodniowe tournée mistrza Jugosławji HASK. po Polsce.

Zagraniczni trenerzy w Krakowie. W Krakowie przybywa dwóch zagranicznych trenerów piłkarskich a mianowicie Garbarnia sprowadziła Sedlaczka, a Cracovia — Herlandera.

TENNIS.

Polska wylosowała Anglię w rozgrywkach o puchar Davisa. Losowania państw, uczestniczących w tenisowych rozgrywkach o puchar Davisa dało wyniki następujące: Gru Europejska: Niemcy, Hiszpania, Irlandia i Włochy walcowerem, Austria—Czechosłowacja, Belgia—Rumunia, Danja—Chile, Grecja—Jugosławia, Norwegja—Węgry, Monako—Szwajcaria, Finlandja—Egpt, Holandia—Portugalia oraz Szwecja, Pol. Afryka, Anglia i Polska walcowerem. W drugiej rundzie grają: Niemcy—Hiszpania, Irlandja—Włochy, następnie zwycięzcy meczów pierwszej rundy według podanej kolejności (4 mecze), Szwecja—Pol. Afryka i Anglia—Polska. W grupie amerykańskiej: Japonia spotka się ze zwycięzcą meczu Kanada—USA, zaś Meksyk walczyć będzie z Kubą. A zatem Polska wylosowała Anglię poraz trzeci i grać będzie na obcym terenie, co szanse nasze obniża do minimum.

ROZMAITOŚCI.

Walne zgromadzenie K. K. S. „Biały Orzeł“ odbędzie się dnia 17 lutego 1929 o godzinie 10-tej w sali Tow. gimn. „Sokol“ w Kleparowie. W razie braku kompletu odbędzie się o godzinie 11-tej, bez względu na ilość obecnych członków.

Mistrzostwa Polski w piłce rowerowej. Mistrzostwa Polski w piłce rowerowej rozegrane zostaną w dniu 3-go marca w Wielkich Hajdukach na Śląsku. W marcu rozegrany zostanie również mecz Polski Śląsk—Niemiecki Śląsk.

